

WYROK Z DNIA 22 LISTOPADA 2005 R.

V KK 240/05

Nie jest dopuszczalne złożenie kasacji od prawomocnego wyroku w stosunku do oskarżonego, co do którego nie podjęto żadnego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania karnego.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: K. Cesarz, A. Kapłon.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Zawadzka.*

Sąd Najwyższy w sprawie Anny M., oskarżonej z art. 278 § 1 i 5 k.k. i Renaty W. skazanej z art. 278 § 3 i 5 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 listopada 2005 r., kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 czerwca 2004 r.

1. u c h y l i ł zaskarżony wyrok skazujący Renatę W.;
2. p o z o s t a w i ł bez rozpoznania kasację wniesioną w sprawie Anny M., a jej sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w W. do rozpoznania.

Z u z a s a d n i e n i a:

Prokurator Rejonowy w W. oskarżył Annę M. o to, że w okresie od dnia 11 lipca 2002 r. do dnia 4 lipca 2003 r. w W. nielegalnie pobierała

energię elektryczną o nieustalonej wartości na szkodę Zakładu Energetycznego – tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Anny M. Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 20 czerwca 2004 r., uznał Renatę W. za winną popełnienia czynu określonego w akcie oskarżenia i przyjmując, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, kwalifikując go jako występki z art. 278 § 3 i 5 k.k. wymierzył jej karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznej w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Wyrok ten, wobec niezaskarżenia przez żadną ze stron, uprawomocnił się z dniem 8 lipca 2004 r.. Po spostrzeżeniu wadliwości wyroku polegającej na tym, że w części wstępnej wskazano prawidłowo dane określające tożsamość oskarżonej, tj. Anny M., a w części rozstrzygającej orzeciono o skazaniu Renaty W., niewystępującej w sprawie w żadnym charakterze – Sąd Rejonowy wydał w dniu 28 lipca 2004 r. postanowienie o sprostowaniu w trybie art. 105 § 1 k.p.k. oczywistej omyłki. Orzekł o wprowadzeniu słów „Annę M.” w miejsce słów „Renatę W.” w części dyspozytywnej tego wyroku.

Postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej zaskarżył Prokurator Rejonowy. Zarzucił obrazę art. 105 § 1 k.p.k., przez zastosowanie instytucji sprostowania omyłki w wyroku w trybie tego przepisu, polegającej na całkowitej zmianie w wyroku danych personalnych osoby uznanej za winną popełnienia przestępstwa. Wniósł w konkluzji o uchylenie postanowienia.

Sąd Okręgowy w W. uwzględnił zażalenie i postanowieniem z dnia 11 lutego 2005 r. uchylił postanowienie o sprostowaniu omyłki. W uzasadnieniu stwierdził, że nie jest dopuszczalne sprostowanie w trybie art. 105 § 1 k.p.k. oczywistej omyłki wprowadzającej istotną zmianę w treści orzecze-

nia co do danych określających tożsamość osoby, której to orzeczenie dotyczy.

W zaistniałej sytuacji Prokurator Generalny wniósł na podstawie art. 521 k.p.k. kasację od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego. Zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej Anny M. i skazanej Renaty W. Zarzucił rażące i stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 413 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., przez uznanie w sentencji wyroku za winną popełnienia przestępstwa będącego przedmiotem sprawy – Renatę W., a więc inną osobę niż faktycznie oskarżona w tej sprawie Anna M., której nazwisko i inne dane określające tożsamość zawarto w komparycji wyroku, co doprowadziło do zaistnienia sprzeczności w treści orzeczenia uniemożliwiającej jego wykonanie. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja złożona przez Prokuratora Generalnego na podstawie art. 521 k.p.k. nie podlega wstępnej kontroli co do warunków formalnych jej przyjęcia dokonywanej w trybie art. 530 § 1 i 2 k.p.k. przez prezesa sądu (ew. przewodniczącego wydziału lub upoważnionego sędziego – art. 93 § 2 k.p.k.). Przewidziana jest ona bowiem tylko dla kasacji wniesionej przez stronę. Kasacje podmiotów szczególnych wymienionych w art. 521 k.p.k. są natomiast kontrolowane od strony formalnej przez skład orzekający Sądu Najwyższego (zob. S. Zabłocki w: Z. Gostyński (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 568).

Przy dokonywaniu tej kontroli Sąd Najwyższy miał na uwadze, że z samej istoty instytucji nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynika, iż przysługuje on tylko wtedy, gdy strona nie dysponuje zwykłym środkiem prawnym ukierunkowanym na osiągnięcie zamierzonego skutku procesowego. Jeśli taki środek służyłby stronie, wówczas kasację należałoby uznać za

niedopuszczalną z mocy ustawy nawet wówczas, gdyby złożył ja podmiot wskazany w art. 521 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 5 lutego 2003 r., V KK 241/02, OSNKW 2003, z. 5– 6, poz. 49).

Nie ulega wątpliwości, że do zaistnienia uchybienia, na które wskazano w zarzucie kasacji, doszło na skutek oczywistej omyłki, co sam Sąd Rejonowy w W. przyznał w uchylonym w drugiej instancji postanowieniu o jej sprostowaniu. W postępowaniu karnym służy stronie w każdym czasie uprawnienie do złożenia wniosku o sprostowanie oczywistej omyłki w orzeczeniu (art. 9 § 2 w zw. z art. 105 § 1 k.p.k.). W zasadzie nie byłoby więc potrzeby sięgania po środki zaskarżenia, by omyłkę taką wyeliminować. Tryb ten znajduje jednak zastosowanie wtedy tylko, gdy omyłka ma charakter pisarski, rachunkowy, bądź popełniono ją w obliczeniu terminu. Jeśli zaś omyłka, nawet oczywista, dotyczy innej materii, np. całkowicie błędnego podania tożsamości skazanego (jak w niniejszej sprawie), to procedura sprostowania unormowana w art. 105 k.p.k. nie może być wdrożona. W celu usunięcia oczywistej omyłki niezbędne staje się wówczas złożenie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu (np. upływ terminu) – nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W świetle powyższych uwag nie można podważyć dopuszczalności wniesienia przez Prokuratora Generalnego kasacji z powodu uchybienia obciążającego wskazany na wstępie wyrok Sądu Rejonowego w W.

W dalszym toku kontroli wymogów formalnych kasacji Sąd Najwyższy zważył, że wniesiono ją na korzyść dwóch osób od prawomocnego wyroku skazującego tylko jedną z nich. Taką właśnie intencję zaskarżenia potwierdza formuła użyta w *petitum* kasacji, jako wywiedzionej na korzyść oskarżonej Anny M. i skazanej Renaty W. Jeszcze dobitniej wyrażono tę myśl w zarzucie kasacji wywodząc, że w sentencji zaskarżonego wyroku uznano za winną popełnienia przypisanego czynu Renatę W., a więc osobę inną, niż faktycznie oskarżona.

W tak skonstruowanym zaskarżeniu zawiera się założenie, że kasację można złożyć także na korzyść oskarżonego, co do którego nie ma w wyroku orzeczenia uznającego go choćby za sprawcę czynu zabronionego. Założenie to jest błędne. W myśl art. 425 § 3 k.p.k. odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom (także ustalenia o takim charakterze ale tylko w razie zaskarżenia samego uzasadnienia orzeczenia, czego jednak nie można czynić w postępowaniu kasacyjnym). Co prawda, regulacje zawarte w art. 425 k.p.k. odnoszą się do postępowania odwoławczego, ale z mocy art. 518 k.p.k., wobec braku odmiennych norm w rozdziale 55, znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym. Tę relację między art. 425 k.p.k. a normami postępowania kasacyjnego potwierdza brzmienie art. 519 k.p.k., w którym przy określeniu zakresu dopuszczalnego zaskarżenia kasacją wyłącza się stosowanie jedynie § 2 zd. 2 art. 425, uprawniającego do zaskarżenia samego uzasadnienia orzeczenia.

Uwagi powyższe prowadzą do wniosku, że kasacja Prokuratora Generalnego, niezależnie od zamieszczanych w jej wstępnej części sformułowań, nie mogła być skutecznie wniesiona na korzyść obu osób, lecz tylko tej, wobec której w zaskarżonym wyroku zapadło rozstrzygnięcie w przedmiocie winy i kary. Nie jest dopuszczalne złożenie kasacji od prawomocnego wyroku w stosunku do oskarżonego, co do którego nie podjęto żadnego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania karnego. Zgodnie bowiem z art. 425 § 3 k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.), warunkiem zaskarżenia kasacją jest to, by zwracało się ono przeciw rozstrzygnięciom naruszającym prawa lub szkodzącym interesom osoby, której postępowanie dotyczy. Tak więc, w rezultacie kontroli wymogów formalnych kasacji Sąd Najwyższy uznał, że wniesienie jej na korzyść Anny M. było niedopuszczalne z mocy ustawy, gdyż skarżony wyrok nie zawiera w stosunku do niej żadnych rozstrzygnięć (art. 530 § 2

k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 i art. 425 § 3 k.p.k.). W konsekwencji kasację w sprawie tej oskarżonej, jako niedopuszczalną z mocy prawa, należało pozostawić bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k.).

Przy rozstrzygnięciu w przedmiocie kasacji wniesionej na korzyść Renaty W. Sąd Najwyższy miał na uwadze, że zgodnie z art. 536 k.p.k. rozpoznanie tego środka przebiega w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, ale także w zakresie szerszym, ściśle w tym przepisie określonym, a między innymi obejmującym przyczyny wymienione w art. 439 k.p.k. W zarzucie kasacji skarżący wskazał na uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą wyszczególnioną w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., ale nie dostrzegł innego jeszcze uchybienia z kategorii bezwzględnych powodów odwoławczych, obciążających skazujący wyrok. Jest przecież oczywiste, że do wydania wyroku uznającego Renatę W. za winną popełnienia przestępstwa doszło pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a więc przy zaistnieniu okoliczności wyłączającej postępowanie karne (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Już z tej przyczyny, stanowiącej bezwzględną przesłankę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., zaskarżony wyrok skazujący Renatę W. podlegał uchyleniu. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania kasacyjnego stało się rozpoznanie zarzutu podniesionego w kasacji, wskazującego na sprzeczność w treści wyroku, która miałaby uniemożliwiać jego wykonanie (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Wszak stwierdzenie, że doszło do wydania wyroku skazującego, mimo braku przewidzianego prawem oskarżenia, przesądza o konieczności jego uchylenia niezależnie od dyskwalifikujących go defektów, utrudniających, czy wręcz uniemożliwiających wykonanie.

Uchylając wyrok skazujący Sąd Najwyższy nie miał podstaw do wydania orzeczenia następczego o umorzeniu postępowania wobec Renaty W. Zgodnie bowiem z art. 17 § 1 k.p.k., w razie stwierdzenia przyczyny wyłączającej postępowanie, orzeka się o jego umorzeniu wtedy, gdy uprzed-

nio zostało wszczęte. W niniejszej sprawie nigdy nie wszczęto postępowania przeciwko Renacie W. Uchylenie wyroku jest zatem jedynym orzeczeniem, które należało wydać w stosunku do niej w postępowaniu kasacyjnym.

W następstwie uchylenia wyroku skazującego Renatę W. proces wraca do stadium, które bezpośrednio poprzedzało wydanie wyroku. Ostatnią czynnością procesową było zamknięcie przewodu sądowego na rozprawie prowadzonej w sprawie Anny M. Postępowanie jurysdykcyjne przed sądem pierwszej instancji wymaga zatem dokończenia, a praktycznie, zważywszy na upływ czasu, ponownego przeprowadzenia. /.../